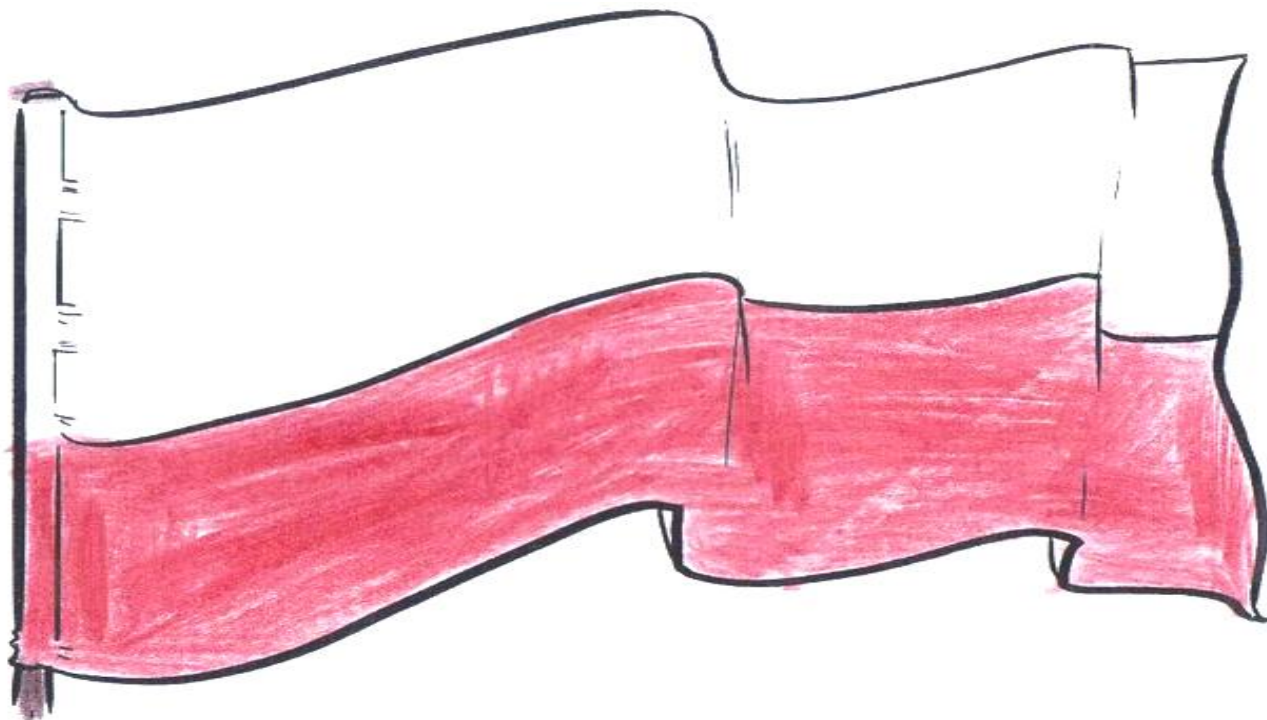


# Przybij Piątkę

Gazetka Zespołu Szkół w Kosinie (nr 2 rok szk. 2016/17) cena 1,00 zł.\*

*Powiewa flaga, gdy wiatr się zerwie  
a na tej fladze biel jest i czerwień.  
Czerwień – to miłość, biel – serca czyste,  
piękne są nasze barwy ojczyste.*



## **11 LISTOPADA – ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**

*w tym roku obchodzimy podwójną uroczystość -  
98. rocznica odzyskania niepodległości,  
120. rocznica urodzin Leopolda Lisa-Kuli*

*\* Dochód ze sprzedaży gazetki przeznaczamy na cele charytatywne*

# Narodowe Święto Niepodległości

W październiku 1918 r. wiadomo było, że wojna jest już zakończona, a zaborcy są bardzo osłabieni. W lasku Compiègne pod Paryżem Niemcy podpisali rozejm kończący I wojnę światową. W tym samym dniu w Warszawie Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową i naczelne dowództwo nad Polską Siłą Zbrojną, a 14 listopada - także władzę cywilną Józefowi Piłsudskiemu. Rozpoczęto przygotowania do powołania koalicyjnego rządu, w skład którego mieli wejść przedstawiciele polskich stronnictw politycznych. W nocy rozbrojono niemiecki garnizon stacjonujący w Warszawie. Wojska okupanta zaczęły wycofywać się z Królestwa Polskiego.

W latach 1919–1936 rocznice odzyskania niepodległości świętowano w Warszawie jako uroczystości o charakterze wojskowym. W Belwederze wręczano orderzy Virtuti Militari, a na placu Saskim w Warszawie Marszałek Józef Piłsudski dokonywał przeglądu pododdziałów, następnie odbierał defiladę. 11 listopada ustanowiono świętem narodowym dopiero ustawą z kwietnia 1937 roku, czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości.

W tym roku obchodzimy 98. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku na stronie prezydenta RP został umieszczony śpiewnik pieśni patriotycznych będący kontynuacją tradycji zapoczątkowanej jeszcze przez śp. Lecha Kaczyńskiego w 2009 roku. Warto poznać lub przypomnieć sobie słowa najważniejszych pieśni patriotycznych i wojskowych, do których należą, m.in.: „Legiony”, „O mój rozmarynie”, „Przybyli ułani”, „Ułani, ułani”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Czerwone maki”, „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”, „Piechota. Nie noszą lampasów”, „Oka”, „Modlitwa obozowa”, „Wojenko, wojenko”.

*„Nasz naród jak lawa,  
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa,  
Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi;  
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.” - Adam Mickiewicz*

## 11 listopada



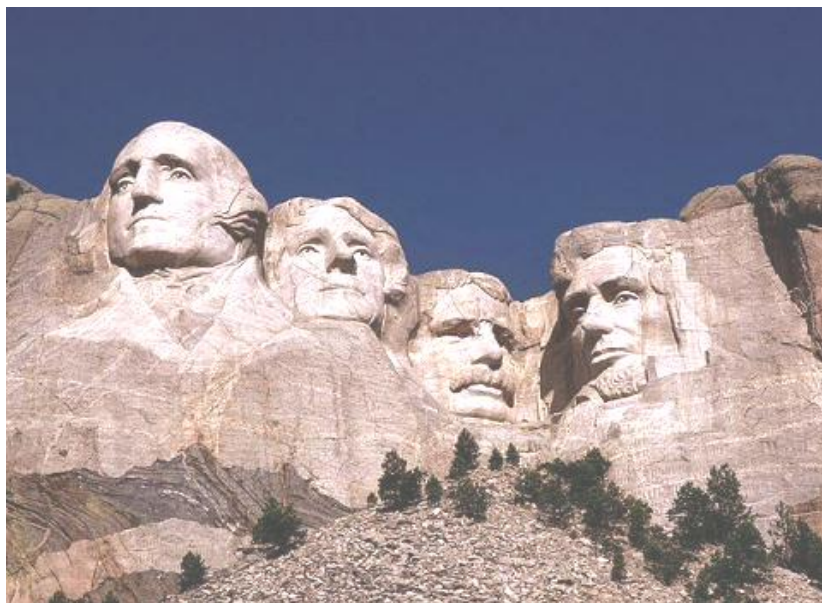
## Prezydenci uwieńczeni w skale...



Jest takie miejsce w centralnej części Stanów Zjednoczonych, do którego „pielgrzymują” tysiące turystów. Wśród sosnowych lasów porzecinanych błękitnymi stróżkami strumyków znajduje się prawdziwa gratka dla miłośników historii: Góra Rushmore, w której wykuto głowy czterech prezydentów Stanów Zjed-

noczonych. Pomysłodawcą tego niezwykłego dzieła był historyk Doane Robinson, który poszukiwał sposobu na podniesienie atrakcyjności turystycznej Stanu Południowej Dakoty. Wędrując dziewiczymi lasami i podziwiając monumentalne granitowe skały, zdecydował, że byłoby to wspaniałe miejsce dla upamiętnienia największych prezydentów w historii Stanów Zjednoczonych. Wykonawcą tego niezwykłego dzieła był rzeźbiarz Gutzon Borglum, który wraz z 400 pracownikami w latach 1927 – 1941 używając dynamitu i kilofów wykuł w skale jeden z najważniejszych dla Amerykanów pomników zwany obecnie Mount Rushmore National Memorial.

### Dlaczego wybór padł na tych prezydentów?



Robinson pragnął upamiętnić najważniejszych prezydentów Stanów Zjednoczonych. Wybór nie był łatwy. Ostatecznie zdecydował, że uwieńczeni w grani-

towej skale zostaną George Washington, Thomas Jefferson, Abraham Lincoln i Theodore Roosevelt.

**George Washington** był pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Piastował ten urząd w latach 1789 – 1797. Jako głównodowodzący wywalczył niepodległość dla kolonii w Ameryce Północnej spod panowania brytyjskiego.

**Thomas Jefferson** był trzecim z kolei prezydentem USA. Wsławił się jako twórca Deklaracji Niepodległości uchwalonej w 1776 roku i stanowiącej prawne podwaliny niezależności kolonii Ameryki Północnej, a w przyszłości Stanów Zjednoczonych, od Wielkiej Brytanii. Z ciekawostek dotyczących jego prezydentury należy wspomnieć, że był pierwszym prezydentem, z którym witano się poprzez uściśnięcie ręki, a nie poprzez ukłon.

**Abraham Linkoln**, 16-ty prezydent USA w latach 1861-65, szczęśliwie przeprowadził kraj przez okres Wojny Północ-Południe. Jak podają biografowie, jego skłonność do gadulstwa spowodowała, że zajął się... polityką.

**Theodore Roosevelt** to 26-ty prezydent w latach 1901-1909. W tym okresie Stany Zjednoczone dynamicznie rozwijają się pod względem ekonomicznym. Jako prezydent zadbał o prawa klasy robotniczej. Z ciekawostek należy wspomnieć, że słynny pluszowy miś nosi jego imię – teddy bear. Teddy to zdrobnienie od Theodore.

## Polski akcent

Nie wszyscy jednak witali powstanie pomnika prezydentów z entuzjazmem. Nietrudno się domyśleć, że rdzenna ludność Ameryki Północnej – Indianie - potraktowali pomnik jako akt świętokradztwa, gdyż powstał na terenie świętych dla plemienia Dakotów gór. Być może w ramach zadośćuczynienia 15 km na zachód powstaje inny pomnik, tym razem upamiętniający bohatera Indian Ameryki Północnej, wodza Dakotów, znanego pod imieniem Szalonego Konia (Crazy Horse), który wsławił się podczas bitwy z amerykańską kawalerią pod Little Bighorn w 1876 roku.



Pomysłodawcą pomnika jest Amerykanin polskiego pochodzenia, Korczak Ziółkowski, którego rodzina kontynuuje jego pracę. Gdy projekt zostanie ukończony, będzie największym pomnikiem na świecie, o wymiarach

195 m długości i 172 m szerokości. Przypomnę, że głowy prezydentów osiągną wysokość 18 m.

Anna Bałtowska

# W oczekiwaniu na szkołę życia

Co ma zrobić uczeń trzeciej klasy gimnazjum, który większą część wolnego czasu spędza na nauce i odrabianiu lekcji? Powie ktoś, że najlepiej to zaakceptować i zacząć lepiej organizować sobie czas.



Tylko co zrobić, jeśli z prawie każdego przedmiotu ma po kilka zadań domowych, zapowiedziane trzy kartkówki plus odpytywanie następnego dnia? Jeśli dorzucić do tego pomoc w domu i czytanie lektur, to wolnego czasu nie ma się prawie wcale. Przykładowo, jeśli z dnia na dzień mam zrobić trzy zadania z matematyki i angielskiego, napisać rozprawkę z polskiego i uzupełnić ćwiczenia z historii, i dodatkowo powtórzyć materiał z ostatnich lekcji, to nim się obejrzę,

dzień się skończy. Oczywiście są dni, kiedy mamy mało zadania domowego i jakimś cudem żadnej zapowiedzianej kartkówki - wtedy można trochę odetchnąć. Tylko, że idąc codziennie rano do szkoły, nie mamy pewności, czy przypadkiem na którejś lekcji nie trzeba będzie niespodziewanie wyciągnąć karteczek. A wiadomo, że każda niezapowiedziana kartkówka to zeszyt cieńszy o kilka stron, niepotrzebny stres, który sprawi, że wszystko to, co pamiętaliśmy z ostatniej lekcji, wyleci nam z głowy, a to skutkuje złą oceną, mającą wpływ na wysokość średniej.

Od początku roku każdy nauczyciel przypomina o egzaminie. Czy powinniśmy mieć poczucie, że uczymy się tylko po to, aby dobrze napisać egzamin? A co w sytuacji, jeśli przez trzy lata uczymy się pisać rozprawkę, a na koniec okaże się, że na egzaminie trzeba będzie zredagować opowiadanie lub list? Wiadomo, że im lepiej napiszemy egzamin, tym lepiej dla nas, ale przecież nawet bez genialnych wyników przyjmują do większości szkół. Ciągłe pytania o to, czy odrobiliśmy zadanie, nauczyliśmy się na sprawdzian, mogą stać się uciążliwe. W końcu na nauce życie się nie kończy. Nawet z najlepszymi ocenami i najwyższym wykształceniem nie będziemy szczęśliwi, jeśli nie znajdziemy prawdziwych przyjaciół. Trzeba się cieszyć życiem, a nie spędzać całe dni nad książkami. Tylko na czerpanie radości trzeba mieć czas, a w okresie roku szkolnego jest to trudne, bo na ocenę końcową pracuje się od początku semestru. Wielu nauczycieli dziwi się, że nie pamiętamy rzeczy, których uczyliśmy się w podstawówce lub we wcześniejszych latach gimnazjum. Prawda jest taka - zapamiętujemy właściwie tylko to, co według nas jest ciekawe lub warte zapamiętania. Wychodzimy z założenia, że jeśli jeszcze kiedyś będzie nam to w życiu potrzebne, w co szczerze wątpimy, to zawsze możemy tego poszukać w Internecie. Według mnie do niczego mi się w życiu nie przyda znajomość wzorów skróconego mnożenia. Chodzę do szkoły, ale nikt mnie nie uczy, jak wypełnić PIT lub złożyć jakiś ważny dokument w urzędzie, ale za to uczeń, który jest w drugiej klasie liceum, wie, jak wyprodukować świecę tytoń. Chociaż wątpię, żeby kiedyś z tej wiedzy skorzystał.

Szkoła szkołą, a nauka nauką. Jak wiadomo, uczyć się musimy, bo to nasz obowiązek. Szkoda tylko, że prawdziwej szkoły życia w gimnazjum nikt mnie nie nauczy.

Cules ♥

**W najbliższych numerach gazetki szkolnej ukaże się cykl artykułów, które powstały dzięki rozmowom z naszymi babkami i dziadkami. Opowiedzieli oni o czasach swojego dzieciństwa i młodości, zajęciach oraz zainteresowaniach.**

## **Nie tak dawno to było, tak wiele się zmieniło(?) – czyli ze wspomnień babci i dziadka**

### **Część I - O SZKOLE**

Dawne szkoły były dosyć małe. Bielono ściany, podłogi myto ropą, dlatego w pomieszczeniach unosił się okropny zapach. Korytarze były wąskie i ciasne. W sali z reguły uczyło się nie mniej niż trzydziestu uczniów. Jeśli w niektórych szkołach klasy były nie-liczne, łączono starsze i młodsze roczniki ze sobą. Uczniowie zawsze siedzieli na tych samych miejscach. W klasie, obok tablicy, przeważnie stał piecyk kaflowy. Ustawione tam były drewniane ławki z otworem na kałamarze, w których znajdował się atrament. Brudził on wszystko na granatowo. W tamtych czasach nie było jeszcze długopisów, wszyscy pisali piórami. Uczniowie posiadali elementarze i podręczniki, między innymi do języka rosyjskiego potocznie zwanego ruskim. Niektóre babcie i dziadkowie mieli swoje ulubione przedmioty, były to język polski, matematyka i rysunek. Inni przyznali, że ciekawiły ich geografia i biologia. Opowiedzieli o tym, jak dawniej wyglądały lekcje wychowania fizycznego. W szkołach nie było sal gimnastycznych, dlatego w zimie ćwiczone w klasach lub na korytarzach. W miesiącach letnich uczniowie uprawiali sporty na podwórku. Najczęściej grali w piłkę, biegali, gimnastykowali się, skakali przez kozła. Czasami chodzili na wycieczki. Zdarzało się również, że w ramach lekcji wf-u plewili ogródek dyrektora.



W pamięci naszych dziadków utkwili kilka książek, które omawiali jako lektury. Były to przede wszystkim „Trylogia”, „Stara Baśń”, „W pustyni i w puszczy”, „Krzyżacy” oraz „Quo vadis”. Co z zadaniami domowymi i klasówkami? Okazało się, że sprawdziany



nie zawsze zapowiadano, a zadania były zadawane systematycznie, ale w niewielkich ilościach. Pisano dyktanda oraz klasówki, na których trochę ściągano. Kary stosowane przez nauczycieli najczęściej dotyczyły chłopców, którzy bardzo rozrabiali. Polegały one na staniu w kącie, biciu linijką po dłoniach lub plecach, klęczeniu za tablicą. Niektórzy pamiętają doskonale, mimo upływu lat, swoich nauczycieli, np. pana Bartmana, wychowawcę i nauczyciela chemii, czy pracujących w Rogóżnie - pana Edwarda Nowosielskiego i jego

żonę Emilię. Oboje mieli znakomite podejście do dzieci i młodzieży. Pan Nowosielski miał długie wąsy, kapelusz oraz psa, który był jego pupilkiem. Wspomniano również o Józefie Markiewicz z Przemyśla, który był naprawdę miły i bardzo lubiany, nauczycielce polskiego, Janinie Zbrożek, która często czytała uczniom książki, była osobą bardzo energiczną. Lekcje religii przeważnie odbywały się w kościele lub salce katechetycznej, cho-

ciaż w Rogóźnie przez kilka lat ksiądz dojeżdżał do szkoły. Dla młodszych uczniów klas 1-3 katecheta zawsze przynosił obrazki, uczył różnych piosenek.

Nasi dziadkowie i babcie przyznali, że w czasie wakacji nigdzie nie wyjeżdżali. Zajmowali się młodszym rodzeństwem, pomagali w gospodarstwie, pracowali na polu, paśli krowy, trzepali makówki. Mimo że nie było pieniędzy, aby gdziekolwiek wyjechać, wszyscy bardzo cieszyli się z wolnego czasu. Czy nasi rozmówcy zdołaliby się odnaleźć w dzisiejszej szkole? Większość z nich powiedziała, że raczej to by im się nie udało, dlatego że teraz jest całkiem inaczej, wiele rzeczy się zmieniło. Niektórzy podkreślali, że wcześniej przede wszystkim liczyła się duża dyscyplina i posłuszeństwo.

Dostrzegamy, że terażniejsze szkoły naprawdę bardzo różnią się od tych, do których uczęszczali nasi dziadkowie. Budynki są wielkie, przestrzenne i kolorowe. Zajęcia i sposób ich prowadzenia również różnią się dosyć mocno. Patrząc na współczesnych uczniów, ich zachowania, zainteresowania, można zadać im pytanie: Czy ty odnalazłbyś/ odnalazłabyś się w szkole naszych dziadków?

# Jesień

## *Jesień*

*Jesień idzie poprzez pola  
Nie wiem, czy to nie swawola  
Ją tak strasznie zadowala  
Czy ona sobie pozwala.  
Idzie jesień stopą bosą  
No i skrapia trawę rosą,  
Drzewa liśćmi stroi wielce,  
Ale co tu tak szeleszcze?  
Tak, to jesień, tak, to ona,  
Jest z siebie zadowolona,  
Chociaż wie, że po niej zima  
Swoje dzieło rozpoczyna.  
Tak, wiadomo, że to jesień  
Śpiewa swoje pieśni w lesie.*



Rys. Maja Bester

Jesień to piękna pora roku. Zachwyca tyloma barwami. Kiedy idzie się przez park czy też las, widać jak jest pięknie. Opadłe liście niby miękkie różnobarwny dywan, a drzewa jak kolorowe berła lub giganty. Tak, zaiste jesień to najpiękniejsza pora roku, tyle ma barw, które zachwycają swym pięknem. Jesień to też pora, w której niektóre ptaki odlatują do ciepłych krajów, a inne przylatują do nas, zwierzęta gromadzą zapasy na zimę i przygotowują się do hibernacji, np. niedźwiedzie. Uważam, że jesień to wspaniała pora roku.

Maja Bester

## #include <iostream>

W tym artykule w sposób prosty i zrozumiały (mam nadzieję) opowiem o programowaniu i pokażę, jak napisać swój własny, prosty program, który dodaje 2 liczby.

Programowanie to jeden z wielu działów informatyki, który zajmuje się pisaniem programów (np. do liczenia). Osoba programująca to programista. Programy pisze się w różnych językach i środowiskach. Nie chodzi tu jednak o języki takie jak niemiecki czy francuski ani o środowiska przyrodnicze, lecz o języki informatyczne np. c++.

Pokrótce opowiedziałem o programowaniu. Teraz czas na pisanie programu.

**UWAGA !!!** Program nie wyświetla polskich znaków typu ą, ę, ń.

**Krok 1:** Aby napisać program, należy wybrać środowisko pracy. Ja piszę programy w Dev-C++ językiem c++. Środowisko należy pobrać przez Internet.

**Krok 2:** Jeśli macie już gdzie pracować, otwieramy zainstalowany program. W lewym górnym rogu klikamy *Plik* → *Nowy* → *Plik źródłowy*. Możemy to także zrobić klawiszami Ctrl +n. Wyświetli wam się niebieska linijka i migoczący kursor.

**Krok 3:** Można dodać komentarz, który informuje nas, co dany program robi. Aby dodać komentarz, należy wpisać: *// Tutaj piszecie komentarz*. Komentarze pisane są na niebiesko. By przejść do następnej linii, wciskamy Enter.

**Krok 4:** Teraz należy dodać biblioteki, czyli pliki, z których komputer będzie korzystał podczas obliczania. Więc piszemy: `#include<iostream>`, nowa linia: `#include<conio.h>`. Oczywiście do innych programów będą inne biblioteki. Biblioteki zapisywane są na zielono. Powinno to wyglądać tak:

```
// Program dodaje dwie liczby  
#include<iostream>  
#include<conio.h>
```

**Krok 5:** Opuszczamy jedną linię. W nowej linii piszemy: `int main(void)`, czyli funkcję główną, która informuje komputer, co dany program robi. Podobnie jak z bibliotekami, są różne funkcje główne.

**Krok 6:** W nowej linii wpisujemy klamerkę, czyli `{`. Znowu nowa linia i wpisujemy: `float a=0, b=0;`. Są to zmienne, czyli liczby, które występują w obliczeniach. Każda linia musi kończyć się znakiem `;`. Dajemy nową linię.



**Krok 7:** Teraz najtrudniejsza część. Wpisujemy następującą formułę:

```
std::cout<<"Podaj pierwsza liczbe a = ";  
std::cin>>a;  
std::cout<<"Podaj druga liczbe b = ";  
std::cin>>b;
```

**Cout** to polecenie dla komputera, że dany tekst ma wyświetlić na ekranie.

**Cin** to polecenie dla komputera, że dane informacje ma pobrać z klawiatury.

Każda informacja wyświetlona po cout musi być zapisana między " ".

Teraz czas na obliczenia, więc w nowej linii wpisujemy:

```
std::cout<<"suma liczb a+b = "<<a+b;
```

to się wyświetli

to informacja dla komputera, co ma policzyć

Oczywiście w zależności od programu polecenia będą różne.

**Krok 8:** Opuszczamy linię i piszemy getch(); co zatrzymuje program przed automatycznym zamknięciem, nowa linia return 0; co informuje system, że program zakończył się prawidłowo.

Gotowy program powinien wyglądać tak:

```
1 // Program dodaje dwie liczby  
2 #include<iostream>  
3 #include<conio.h>  
4  
5 int main(void)  
6 {  
7     float a=0, b=0;  
8     std::cout<<"Podaj pierwsza liczbe a = ";  
9     std::cin>>a;  
10    std::cout<<"Podaj druga liczbe b = ";  
11    std::cin>>b;  
12    std::cout<<"suma liczb a+b = "<<a+b;  
13  
14    getch();  
15    return 0;  
16 }
```

**Krok 9:** Teraz należy skompilować program, sprawdzić, czy nie zawiera błędów. By to zrobić, wciskamy „F9”. Kompilowanie automatycznie zapisuje program. Jeśli nie ma błędów, uruchamiamy program za pomocą „F10”.

By w uruchomionym programie przejść do następnego kroku, używamy klawisza Enter. Jeśli chcecie nauczyć się programowania, polecam stronę internetową [cpp0x.pl](http://cpp0x.pl).

# Co warto przeczytać?

Stają c przed trudnym wyborem, czyli...

## **„Zaplątani w miłość”**

Co zrobić ,kiedy jest się „silną” dziewczyną, która ma nienajlepsze wspomnienia, jeśli chodzi o relacje z chłopakami, a na jej drodze staje miłość? Co gorsze, jej najlepsza przyjaciółka również zakochuje się w tym samym chłopaku! Tylko, że Mel próbuje oszukać rzeczywistość i pokonać rodzące się w niej uczucie do Maxa, który jest wyjątkowo tajemniczy i, według Mel, nieuczciwy. Bo czy chłopak, który okłamuje swoją dziewczynę, spotyka się z inną i dodatkowo wdaje się w konwersację przez Internet z Queen Bee, może być godny zaufania? Jak poradzić sobie z sytuacją, w której znajduje się Mel? Z pozoru normalna nastolatka prowadząca bloga, na którym opisuje swoje życie uczuciowe i podpisuje się jako Queen Bee. Mel wplątuje się w sytuację bez wyjścia i robi to, czego robić nigdy nie powinna; zdradza swoją najlepszą przyjaciółkę Simonę i zaczyna się potajemnie umawiać z jej chłopakiem. Tylko czy Max jest tego wart? Co okaże się silniejsze: miłość czy przyjaźń? Jaki wpływ na to będzie mieć samobójstwo kolegi z ławki Mel? Czy podwójna tożsamość bohaterki nie wpakuje jej w jeszcze większe kłopoty? Czy dziewczyna podejmie właściwe decyzje? Na te i inne pytania znajdziecie odpowiedź, czytając książkę „Zaplątani w miłość” autorstwa Rossella Rasulo.

W drogę do nieba, czyli...

## **„Bańki mydlane”**

Michalina to dziewczyna, która ma wszystko to, co do szczęścia potrzebne: kochającą rodzinę, wyjątkowego chłopaka, przyjaciół i pasję. Wszystko w jej życiu układa się dobrze do momentu, gdy jej zdrowie zaczyna się psuć. Pada podejrzenie, że dziewczyna jest w ciąży, ale rzeczywistość okazuje się dużo gorsza - to nowotwór. Załamana Michalina mimo wszystko podejmuje walkę z chorobą, a chcąc oszczędzić cierpień swojemu chłopakowi, rzuca go i próbuje zeswatać ze swoją najlepszą przyjaciółką. Gdy myśli, że wszystko się ułożyło, a choroba ustąpiła, ta powraca ze zdwojoną siłą. Będąca u skraju wytrzymałości dziewczyna ma bardzo realistyczny sen, który ją uspokaja. Przeczytajcie książkę Edyty Świątek, a dowiedziecie się, czy Michalina przeżyje, czy Kuba był jej prawdziwą miłością i kim okaże się dawny nieznajomy, który pojawił się w jej śnie. Gorąco polecam, bo „Bańki mydlane” to wyjątkowa książka.

Someone ☺

# Polscy Sportowcy:

## *Anita Włodarczyk*

Jest jedną z najlepszych polskich lekkoatletek, a w rzucie młotem nie ma sobie równych. Anita to pierwsza kobieta, która przekroczyła odległość 80 m w rzucie młotem. Obecnie sport jest dla niej całym życiem, bo jak sama mówi: „Młot to jak na razie mój partner życiowy”.

młodości  
Europy

Anita urodziła się 8 sierpnia 1985 roku w Rawiczu. We wczesnej trenowała speedrower, a nawet została w tej konkurencji Mistrzynią Juniorów w rywalizacji drużynowej w 1998 roku. Pierwsze sukcesy w lekkoatletyce zaczęła odnosić już w szkole podstawowej, kiedy to zwyciężyła w mistrzostwach województwa leszczyńskiego w czwórboju. W rzucie młotem zadebiutowała w 2002 roku, chociaż po tym jak w 2001 roku dołączyła do klubu Kadet Rawicz, zajmowała się rzutem dyskiem. Od 2005 roku startowała w barwach AZS-AWF Poznań, a już na Mistrzostwach Polski seniorów w 2005 roku zajęła 6 miejsce w rzucie młotem.

Pierwszy poważny sukces Anity to III miejsce w Mistrzostwach Polski seniorów w 2006 roku. W 2007 roku udało jej się wywalczyć kilka tytułów: srebrny medal w rzucie młotem, brąz w rzucie dyskiem i 6. miejsce w rywalizacji kulomiotek, a to wszystko na młodzieżowych mistrzostwach Polski w Toruniu. W starciu z seniorami uplasowała się na czwartym miejscu w rzucie młotem. Na początku sezonu 2008 podczas rozegranego w marcu w Splicie zimowego pucharu Europy w rzutach zwyciężyła w rzucie młotem wynikiem 71,84, ustanawiając swój rekord życiowy. Rezultat ten był wówczas drugim w historii tej konkurencji w Polsce. Po tym sukcesie została nominowana przez European Athletics do tytułu lekkoatletki marca. W Szczecinie w 2008 roku została wicemistrzynią Polski w rzucie młotem. Dzięki swoim sukcesom pojechała na Igrzyska Olimpijskie do Pekinu w 2008 roku, gdzie znalazła się na 6 miejscu. 2009 rok to kolejne pobijanie różnych rekordów, m.in. swojego rekordu życiowego i rekord Polski. Udało jej się też wywalczyć pierwsze w karierze złoto mistrzostw Polski seniorów. Na Mistrzostwach Świata w Berlinie ustanowiła rekord świata, który później wielokrotnie pobijała. ☺ Po powrocie z Berlina Anita Włodarczyk została uhonorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kolejne lata w życiu Anity to same sukcesy, które trudno byłoby wymienić w jednym artykule, dlatego wybrałam tylko kilka:

- 2010 rok- brąz Mistrzostw Europy w Barcelonie,
- 2012 rok- złoto Mistrzostw Europy w Helsinkach,
- 2013 rok- srebro Mistrzostw Świata w Moskwie,
- 2016 rok- złoto Mistrzostw Europy w Amsterdamie.

W swojej karierze zdobyła też 2 złote medale Igrzysk Olimpijskich: w 2012 roku w Londynie zdobyła srebro, ale po tym jak Rosjance Tatianie Łysenko odebrano tytuł z powodu dopingu to ona została zwyciężczynią, a w Rio de Janeiro w 2016 zdobyła złoto, pobijając rekord świata. ☺ 28 sierpnia bieżącego roku podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej na Stadionie Narodowym w Warszawie, ponownie ustanowiła rekord świata, rzucając w czwartej próbie 82,98 m. Był to ostatni start Włodarczyk w sezonie 2016.

Anita to nasza duma narodowa, która mimo licznych sukcesów nadal pozostała pogodną i sympatyczną dziewczyną. Przed nią jeszcze wiele szans na zdobycie medali i poprawienie po raz kolejny rekordu świata, a nam pozostaje tylko trzymać za nią kciuki i wierzyć w jej kolejne zwycięstwa.

Kasia ☺

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Anita\\_Włodarczyk](https://pl.wikipedia.org/wiki/Anita_Włodarczyk)

## *Myśli dokończone...*

*Pan Marek Szpunar - nauczyciel informatyki w gimnazjum*



**Moje najpiękniejsze miejsce na ziemi, do niego chętnie wracam...** to Alpy.

**Marzę o wyjeździe do...** Rzymu.

**Najchętniej odpoczywam...** uprawiając sporty.

**Przy tej piosence najbardziej się relaksuję...** Sultans of Swing – Dire Straits

**Gdyby nie było Internetu to...** dałbym sobie z tym radę.

**Książka, która zrobiła na mnie największe wrażenie...** „Quo vadis”

**Film, który ciągle mnie wzrusza...** „Los człowieka”

**Ulubiona zabawa w dzieciństwie...** makao, warszawka.

**Coś, co najbardziej cenię w ludziach...** szczerść i inteligencję.

**Co najbardziej mnie denerwuje...** że czas tak szybko leci.

**Gdybym nie był tym, kim jestem to...** byłbym kimś innym – może pilotem?

**Deser, którym nigdy nie pogardzę...** taki deser, którym był pogardził jeszcze nie został opracowany.

# Dowcipnisiowo

Jak się nazywa impreza u Wery?

*Discovery.*

Jak się nazywa człowiek, który kocha drzewa?

*Lovelas.*



Jak się nazywa duża osa?

*Bigos.*

Co mówi piłkarz, gdy przychodzi do fryzjera?

*-Gol!*

W co gra śmieciarz?

*W kosza.*

Dlaczego choinka nie jest głodna?

*Bo jodła.*



## Quiz!

Jaka Twoim zadaniem jest odpowiedzieć na pytania?

1. Jak długo trwała Wojna Stuletnia? .....
2. Który kraj robi kapelusze Panama? .....
3. Z jakiego zwierzęcia robi się catgut? .....
4. W jakim miesiącu Rosjanie obchodzą Rewolucję Październikową? .....
5. Z włosów jakiego zwierzęcia zrobiona jest szczoteczka wielbłądzia? .....
6. Nazwa Wysp Kanaryjskich pochodzi od nazwy którego zwierzęcia? .....
7. Jakiego koloru jest czarna skrzynka w samolocie? .....
8. Jakiego koloru jest zięba purpurowa? .....
9. Skąd pochodzi chiński agrest? .....
10. Jak miał na imię król Jerzy VI? .....



## Ciekawe czy dobrze odpowiedziałeś/łaś?

### Odpowiedzi do Quizu

1. 116 lat
2. Ekwador
3. Z owiec i koni
4. w listopadzie
5. z wiewiórki
6. od psów
7. pomarańczowa, oczywiście
8. szkarłatnego
9. z Nowej Zelandii
10. Albert

## Kruche ciasteczka z cukrem

### **Składniki:**

- \*niecały kilogram mąki
- \*3 jajka
- \*1 szklanka cukru
- \*1 kostka margaryny (np. Palma lub Kasia)
- \*3-4 łyżki kwaśnej śmietany
- \*paczka proszku do pieczenia
- \*cukier waniliowy.



### **Wykonanie:**

Mąkę wsypujemy do miski, (zostawiamy jej trochę na dnie paczki do późniejszego podsypywania przy wałkowaniu), dodajemy cukier, proszek do pieczenia i mieszamy. Następnie wbijamy jajka i dodajemy margarynę, którą najlepiej pokroić nożem na mniejsze kawałki. Dodajemy 2 łyżki śmietany i zaczynamy zagniatąć ciasto. Gdy jest ono za gęste, dodajemy kolejną łyżkę śmietany i w razie potrzeby jeszcze jedną. Zagniatamy je do momentu, aż nie będzie się kleiło do rąk. Powinniśmy uzyskać konsystencję (mniej więcej) plasteliny (choć ciasto nie może być za twarde, by można je było wałkować). W razie czego można oczywiście dodać jeszcze mąki (jeśli ciasto jest za rzadkie) lub śmietany (gdy za gęste). Gotowe ciasto dzielimy na 2-3 kulki, bierzemy jedną z nich i wałkujemy na grubość ok. 3mm. Potem wycinamy kółka szklanką lub kubkiem o nieco ostrzejszych brzegach. Kółka posypujemy cukrem i wkładamy na wysmarowaną margaryną blachę. Pieczemy w temperaturze ok. 180- 200 stopni przez 15-20 minut, aż ciasteczka uzyskają złoty kolor. Ciasteczka można włożyć do metalowej puszki i odstawić na kilka dni, wtedy będą jeszcze bardziej kruche.

**Smacznego :)**

# 5 pomysłów na... jesień

Z czym kojarzy się jesień ? Hmm... każdy zapewne stwierdzi, że z deszczem, okropną pogodą i długimi wieczorami. A może czas zmienić nasze błędne myślenie? Podsunę kilka sposobów, które pomogą uporać się z jesienną zmurą.



1. Zaopatrz się w dobrą książkę! Wieczór wcale nie musi być taki nudny. Jeśli niekoniecznie przepadasz za czytaniem, możesz oglądnąć jakiś ciekawy film.

2. Spotykaj się z przyjaciółmi! Skąd wiesz, czy akurat podczas jesiennej szarugi nie doświadczysz jakiegoś szczególnego przeżycia?

*„Są takie wydarzenia, które - przeżyte wspólnie - muszą się zakończyć przyjaźnią...”*

*J. K. Rowling*

3. Może to zabrzmieć co najmniej dziwnie, ale pij herbatę! Herbata przedłuża młodość, działa pobudzająco, wzmacnia naczynia krwionośne.



4. Nie przesiaduj w domu! Tak, wiem, że w taką pogodę najchętniej każdy zaszyłby się pod ciepłym kocem i nigdzie nie wychodził, ale to wcale nie jest dobre rozwiązanie. Wyjdź na spacer! Odwiedź park, wybierz się do lasu, w którym o tej porze panuje magiczna atmosfera.



5. Zawsze miej przy sobie coś słodkiego! Najlepiej gorzką czekoladę, która poprawia humor, pomaga w myśleniu (niezbędna dla uczniów), a także dostarcza energii.

Natss :D

